

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 250
Nekrologi „ 100
zwyčajne „ 125
drobne za jeden wyraz „ 60
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admi-
nistracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
Za terminowy druk o kosztach administracja
nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem mie-
sięcznie Mk. 1700.—
bez odnośnienia „ 1500.—
na prowincji miesięcz. „ 1700.—
Zagranicą „ 2700.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Admin. 123-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 60 mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

W piątek dnia 8 września o godz. 11 rano na placu Łącznego przy ul. Czerniakowskiej róg Przemysłowej odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny**.
Przemawiać będą tow. tow. radny Szpotański, Praussowa, Wojnicz i inni.
Towarzysze stawcie się licznie.

W piątek dnia 8 września o godz. 11 rano na Marymoncie naprzeciwko domu Ostrowskiego (ul. Marymoncka, plac za młynem) odbędzie się **Wielkie Zgromadzenie Polityczne**.
Przemawiać będą tow. tow. Hartleb, Gonerko, i inni.
Wzywa się wszystkich do jaknajliczniejszego udziału w wiecu.

Prasa jest najpotężniejszym orężem w walce wyborczej.
Właścicielom, to też wydaje ona miliony na swe wydawnictwa, by zasypywać niemi kraj cały i znieprawiać dusze czytelników jadłem kłamstw i oszczerstw.
Z tym większym zapalem i poświęce-

niem winni robotnicy popierać nieleżąszą swą prasę socjalistyczną, a przede wszystkim „Robotnika”.
Prenumerujcie więc, rozpowszechniajcie i żądajcie wszędzie „ROBOTNIKA”, jako niezbędną broń w walce agitacyjnej podczas nadchodzących wyborów.

nie, oraz rządy dotychczasowe, lecz w znacznym stopniu skutkiem fatalnej polityki gospodarczej i rosnącej z dnia na dzień drożyzny. A kto ponosi odpowiedzialność za obywatelskie wyczerpanie marki i za drożyznę, jeśli nie endecko-piastowska większość sejmowa, będąca posłusznym narzędziem paskarstwa miejskich i wiejskich. Trzeba istotnie czelności i odwagi endeckiego mistrzostwa w kłamaniu, by wytykać jakimś bezimiennemu winowajcy „brak rozumu i energii na zwalczanie drożyzny i paskarstwa”, kiedy właśnie endecy mieli tyle rozumu i energii, że do spółki z ludowcami wyhodowali obecną drożyznę i utuczylili paskarstwo, stanowiące rdzeń partii endeckiej i kość pacierzową Ch-je-ny!
W taki to sposób „Gaz. Warsz.” usiłuje zatrzeć swą kompromitację onegdajszą.
Ale jednocześnie już wszystkie trzy „Dwugroszówki”, pomne swych „zasad” po-

wszednich, zamieszczają wezwania łami-strajków z S. S. S., nawołującej swych członków do natchmiastowej „pracy”. Zamieszczają też „Gaz. Poranna”, która wtedy popiera zarówno strajk, jak też łami-strajków! Tak samo „Rzeczpospolita”, która robotę łami-strajków nazywa subtelnie „zastępstwem” i pisze: „Oczywista, że zastępstwo to może być tylko częściowe i znaczenia strajku urzędników państwowych nie zmniejsza. To też akcja S. S. S. nie spotka się ze strony urzędników z żadną przeszkodą”. A więc strajkujcie, urzędnicy pocztowi, ale bądźcie też natyle dobrze wychowani, by dopuścić „zastępców” na swe miejsca pracy, t. j. dopomóżcie sami do przegrania strajku!
Takiego naigrzania się z ludźmi, walczących o kawałek chleba, dawno już nie widzieliśmy.
J. M. B.

Endecy wobec strajku pocztowców.

Endecy postanowili wyzyskać strajk pocztowców dla swych celów partyjnych i wyborczych. Ale niczego tak gorąco nie pragniemy, jak tego, by strajkujący pracownicy rozczytywali się w prasie endeckiej z ostatnich dni. Przekonają się wówczas, do czego zdolni są ci „narodowi” szalbierze, kpiący w żywe oczy z urzędników, z prawdy, z państwa, z samych siebie wreszcie.
Onegdaj, gdy wybuchł strajk, jeden organ endecki — „Dwugroszówka” — chętnie pisał, że strajk wywołał wyjątko „narodowe” związki zawodowe. Trochę to dziwnie brzmiało na szpaltach dziennika, wyklinającego stale strajki, jako coś nienarodowego, jako intrygę niemiecko-żydowsko-bolszewicką, ale ostatecznie nie mamy nic przeciwko temu, żeby endecy sami siebie policzkowali. Tymczasem drugi organ endecki, uchodzący za stateczniejszy, tego samego dnia pisał, że strajkiem nie kierują wcale związki „narodowe” i że „widocznie (!) więc działają tu wpływy ukryte organizacji nielegalnych”.
Gdy redaktorzy obu „Dwugroszówek” spostrzegli, że poszli za daleko w swym „narodowym” balamuceniu czytelników i że chwila jest pazurecz „osobliwa”, bo przedwyborcza — zmieniono taktykę. Ale jak tu zrobić, żeby i wilk był syty i owca cała? Z jednej strony jest się przeciw partji, że tak powiemy, „narodową”, przeciwstawiającą się wszelkim strajkom, a coż dopiero strajkom urzędników państwowych? — ale z drugiej strony nie można odpychać od siebie sfer urzędniczych, zwłaszcza, gdy strajkiem według „Dwugroszówki” kierują związki „narodowe”.
I oto jesteśmy świadkami jednego w swym rodzaju widowiska. Wczorajsza „Gazeta Warszawska” nie pisze już o „wpływach ukrytych organizacji nielegalnych”, ale przeciwnie roni obficie lzy krokodyla nad losami urzędników państwowych. Or-

gan „Lewiatanów”, „Ch-je-ny” i wszed-paskarstwa płacze nad „ludzką miedolą”, gromi tych co „używają wszelkich rozkoszy życia”, ha, odkrywa w sobie nawet (na czas wyborów) sumienie, które każe mu się wstydzic „wobec swoich i obcych” nędzy urzędników państwowych.
Tyle dla urzędników, którzyby się napewno głęboko przejęli chrystusową dobrocią dziennika endeckiego, gdyby nie wiedzieli, że ten, co to wszystko napisał, śmiał się w kufak ze swego przedwyborczego sentymentalizmu.
Następnie „Gaz. Warsz.” przystępuje do ubicia interesiku endeckiego i oskarża tych, którzy „państwem sterowali i na fałszywe pchali je toły”, że na wszystko mieli pieniądze, tylko nie na znośne uposażenie urzędników. Szkoda, że organ endecki jest zainadto „lukusowy” i niewymienia nazwisk i partji, lecz pisze w formie bezosobowej. Wyreżymy go w tem. Otóż endecy, którzy się teraz wstydzają nędzy urzędniczej, bynajmniej nie wstydzili się głosować za karą śmierci na urzędników (dwukrotnie), wcale nie wstydzili się w lutym r. b. głosować przeciw podwyższeniu pensji profesorom szkół wyższych, nie wstydzili się utracić zasadę awansu automatycznego w ustawie o pragmatyce urzędniczej, nie wstydzili się głosować za militarystką kolei i „powieszeniem względnie rozstrzelaniem” strajkujących, nie wstydzili się obrzucić oszczerstwami urzędników, gdy fabrykanci tytoniowi zwalczały monopol, nie wstydzili się wołać o policję na urzędników za urządzenie wiecu, na którym ci omawiali właśnie swą nędzę i domagali się polepszenia bytu.
Jeżeli urzędnicy i strajkujący pocztowcy wszystko to zapomnieli, to istotnie zasłużyli na „opiekę” endecków.
Ale to nie wszystko. Nędza urzędnicza jest nie tylko wynikiem lekceważenia ich zadań przez endecków i piastowców w Sej-

Ruch wyborczy

KALENDARZ WYBORCZY.
W dniu dzisiejszym naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrzowie, wójtowie) obowiązani są przesłać spisy wyborów w 3 egzemplarzach przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych.
CENTRUM POLSKIE.
Komitet wykonawczy stronnictwa mieszczańskiego b. Kongresówki zgłosił swe przystąpienie do komitetu wyborczego centrum polskiego, które jest firmą wyborczą Narodowego Zjednoczenia Ludowego.
MANDATY ZA PIENIADZE KLIENTELI RESTAURACYJNEJ.
Na rocznym zebraniu stowarzyszenia właścicieli restauracji przyjęto wniosek, opodatkowania zakładów gastronomicznych I klasy po 100,000 mk., a II klasy po 50,000 mk. na fundusz wyborczy stronnictwa mieszczańskiego. Sumy te mają być odpowiednio wliczane do cen podawanych potraw. Uchwała ta, sprzeciwiająca się statutowi stowarzyszenia, wywołała gorący sprzeciw ze strony przedstawicieli spółek pracowniczych, prowadzących samodzielnie zakłady restauracyjne, którzy oświadczyli, że nie podporządkują się jej. Wniosek powyższy był inspirowany przez jednego z restauratorów p. Davisona, któremu wódz mieszczański p. Rosset przybiecał miejsce na wyborczej liście stronnictwa mieszczańskiego kandydatów do Sejmu. Ciekawi jesteśmy, jakim prawem pp. restauratorzy wyciągają pieniądze z kieszeni

swojej różnopartyjnej klienteli na cele wyborcze kołtunerji mieszczańskiej.
PREZYDENT NOWAK KANDYDUJE DO SENATU.
Wbrew krążącym pogłoskom p. prezydent Nowak kandyduje nie do Sejmu, lecz do Senatu.
PRZEDSTAWICIELE BLOKU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH U PREZ. MNISTRÓW.
Przedstawiciele bloku mniejszości narodowych, mianowicie poseł Hartglas w imieniu Żydów, poseł Hasbach — w imieniu Niemców, p. Serebrjannikow — w imieniu Rosjan i p. Jeremicz — w imieniu Białorusinów i Ukraińców złożyli w dn. 6 b. m. p. nu prezydentowi ministrów memoriał w sprawie szykanowania obywateli, należących do mniejszości narodowych, przy sporządzaniu spisów wyborczych, wskutek czego — zwłaszcza na kresach — znaczna część ludności niepolskiej zostanie nieprawie pozbawiona prawa głosowania. P. prezydent ministrów przyrzekł rozważyć memoriał i po porozumieniu się z p. ministrem spraw wewnętrznych, zarządzić środki gwarantujące czystość wyborów.
UNJA NAR.-PAŃSTWOWA W ŁODZI.
Na czele łódzkiej listy wyborczej Unji Narodowo - Państwowej figurują nazwiska p. Ignacego Poznańskiego i publicysty Czesława Oltaszewskiego.
Stronnictwo Unji Narodowo - Państwowej zamierza w najbliższym czasie wydawać w Łodzi własny dziennik. Naczelną redakcję obejmują pp. Ignacy Poznański i Czesław Oltaszewski

Sacbedułów (ziemia Kielecka).

(Korespondencja własna).

Dnia 3 września odbył się tu wiec przedwyborczy, zwolany przez miejscowy komitet P. P. S.

Jak się masy robotnicze interesują pałacowską akcją wyborczą, świadczy ilość uczestników na wiecu, zebrało się ich do 2,000. Na przewodniczącego wybrano tow. Tworzewskiego, referował przybyły z Warszawy tow. Kwapiński.

Referent przedstawił zebranym, jak postawie N. Z. L., chadecji i pokrzywnych im grup, zdradzali przez cały czas posłowania w Sejmie lud pracujący, jak głosowali przeciw reformie rolnej, przeciw 8 godz. dniu pracy, jak popierali akcję kamieniczników i t. p. oraz jaką rolę odegrali podczas ostatniego przesilenia.

Tow. Kwapiński zakończył swą mowę wezwaniem, aby lud pracujący miast i wsi podczas obecnych wyborów głosił tylko na listę P. P. S. Zebrani jednogłośnie odpowiedzieli: „Niech żyje P. P. S.“.

Następnie przemawiał tow. Łukawski, przedstawiając bieżącą historię narodowej demokracji od 1905 r. do obecnej chwili, oraz wyjaśniając zebranym, czemu byłby Sejm dla ludu pracującego, gdyby reakcja zwyciężyła.

Wiec zakończono okrzykiem: „Precz z reakcją! Precz z rządem paskarzy! Niech żyje Sejm i Rząd robotniczo-włociański!“

Należy podkreślić, że pomimo wezwania przewodniczącego, nikt z miejscowych reakcjonistów nie chciał zabrać głosu, choć było ich kilku na sali.

Przebieg całego wiecu był nadzwyczaj poważny i spokojny.

Kalendarz sejmowy.

Rok 1922.

4 maja. Pos. Dubanowicz usiłuje uspraawielić się z zarzutu sfalszowania dwóch artykułów konstytucji (66 i 72) podniesionych przez tow. Daszyńskiego, ale zarówno jego wywody jak też innych posłów wykazywały, że on właśnie ponosi winę za zmieniony tekst owych artykułów. Marszałek Trapeźnyński również skompromitował p. Dubanowicza, oświadczając, że podał był pod głosowanie zmiany w owych dwu artykułach, ufając p. Dubanowiczowi, jako głównemu referentowi ustawy konstytucyjnej, że idzie tylko o poprawki stylistyczne.

6 maja. Sejm przystępuje do obrad nad ustawą o ordynacji wyborczej. Endecy, piastowy i wyzwolenicy łączą się razem w celu utracenia przedstawicielstwa robotników i mniejszości narodowych. Tow. Liberman w doskonałej mowie piętnuje to antydemokratyczne postępowanie większości i zapowiada, że P. P. S. rozpocznie bezwzględną walkę z przedłożonym projektem ordynacji wyborczej.

9 maja. Sejm przechodzi do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej. Tow. Liberman wystąpił energicznie przeciwko przepisom odzwierciedlającym prawo wyborczego jednostkom, skazanym za wykroczenie natury politycznej czy społecznej, powołując się m. in. na to, że prawa głosu mogą być pozbawieni skazanci polityczni za walkę z carem.

Tow. Niedziałkowski domaga się, aby ilość posłów wynosiła nie 408, lecz 460, by w ten sposób dać możliwość zdobycia przed-

stawicielstwa wszystkim prądom i kierunkom społecznym.

10 maja. Odbywa się dalsza dyskusja nad ordynacją wyborczą, przyczem tow. Liberman i Niedziałkowski bronią przedstawicielstwa miast i mniejszości narodowych, oraz drobnych stronnictw przeciwko zachłannym apetytom endeko-piastowców.

11 maja. Sejm uchwala po referacie tow. Diamanda rezolucję, wzywającą Rząd do opracowania ustawy, zakazującej barbarzyńskiego spalania ropy naftowej, której produkcja stale się zmniejsza.

Sejm uchwala po referacie tow. Niedziałkowskiego umowę polsko-francuską, zapewniającą ochronę pracy i opiekę społeczną robotnikom polskim we Francji.

Po referacie tow. Libermana Sejm uchwala nowelę do ustawy o karze śmierci za przestępstwa osób wojskowych. Sejm nie uwzględnił żądania P. P. S. zniesienia kary śmierci, ale podwyższył kwotę, grożąca karą śmierci, do 10 milionów mk.

12 maja. Sejm uchwala układy Polski z Francją. Tow. Perl innieniem Z. P. P. S. oświadcza, że wobec połączenia niekorzystnych dla Polski układów handlowego i naftowego z układem politycznym socjaliści wstrzymają się od głosowania nad układami. Przytem tow. Perl omówił całokształt polityki zagranicznej, żądając, aby zawierano takie układy z innymi państwami, któreby zapewniły Polsce korzyści gospodarcze i nie naraziły na szwank naszej samodzielnosci i niezależności.

W sprawie ordynacji wyborczej piastowy domaga się, aby z list państwowych mogły korzystać tylko stronnictwa, które zdobyły w 8 okręgach mandaty. Żądanie to zwalczają tow. tow. Czapiński i Niedziałkowski.

16 maja. Endecy i piastowy otrzymują ciągi z ust tow. Żuławskiego i Daszyńskiego za swe reakcyjne stanowisko w sprawie list państwowych.

Sejm uchwala ustawę o urlopach pracowników i odroczenia „poprawki“ ks. Lutosławskiego, aby wzmianka za urlopy robotnicy musieli pracować nie 46, lecz 48 godzin na tydzień, t. zn. że fabrykanci i przedsiębiorcy na czysto „zrobotowały“ na urlopach pracowników.

Sejm uchwala ustawę o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla załatwienia zatargów między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi. Przytem przyjęto poprawkę tow. Ziemięckiego, że jeżeli między stronami stanie umowa korzystniejsza dla pracowników, to wejdzie ona w życie na miejsce odnośnych postanowień komisji rozjemczej.

Inne poprawki tow. Ziemięckiego, zgłoszone poprzednio, upadają.

18 maja. Sejm przystępuje do rozpraw nad monopolem tytoniowym. W czerwcu 1919 r. Sejm uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o monopole tytoniowym. Ale endecki min. Kampiński zlekceważył ją. W końcu r. 1920 rząd wniósł wreszcie ustawę, którą endecy przyjaciele fabrykantów tytoniowych zwalczali w komisji wszelkimi środkami, ale pozostali w mniejszości.

Pos. ks. Adamski występuje na plenum, jako rzecznik fabrykantów tytoniowych (w tej liczbie 17 żydowskich), wywołując na lewicę burzę swem cynicznym zachowa-

niem się. Prawica nie dopuszcza do głosu tow. Diamanda. Posiedzenie ulega trzykrotnie przerwie. Gdy wice-min. skarbu p. Mikulecki odpierni zarzuty ks. Adamskiego, jakoby urzędnicy min. skarbu działali na szkodę państwa i nazywa te oskarżenia oszczerstwem, endecy nie posiadają się ze złości, biegną do trybuny i wygrażają mówcy, wołając pod adresem rządu: dymisz! Jednym słowem „naga dusza“ wyżył się paszczytów ukazując się w całej potworności i bez osłonek.

(D. c. n.).

Mały feljeton.

PLATFORMA SEBASTJANA GULONA.

Sebastjan Gulon zapytany na posiedzeniu komitetu narodowego o to, czy zgadza się na platformę polityczną, nie zrozumiał słowa „platforma“ i myślał, że jest to przymówka, aby dał „na ratunek ojczyźnie“ oprócz 8 milionów jeszcze platformę kiełbasy. Dlatego to kandydat komitetu narodowego, zjedzonego z ultra narodowców Hurenzwanca, Houpe’go, Szminkel’ego, księcia Szyłityckiego, p. Wydrwigrosza, ziemianina Ulegąły i ks. Faryżejskiego, wracał do domu wzburzony, niby Korfanty po odstawieniu go od hotelu rządowego. Cieszyła go wprowadzenie go do Sejmiku, ale gotowało się w nim na wspomnienie owej platformy. Ani rusz nie mógł pojąć, że mówiono o czemś innym, niż o dobrej mu znanej platformie do rozwoju towarów. Chwilami jednak podejrzewał jakąś pomyłkę ze swej strony. To też, wróciwszy do swych apartamentów plunął w amforę marmurową, stojącą na fortepianie, zderzył z siebie frak, kazał podać sztof wódki, goniąc jeden i drugi kiloniek, poczem, obtarłszy rękawem frakowej koszuli usta, krzyknął do żony:

— Klaryneto! Co to jest platforma?

Klaryneto, odziana w szlafroczek jedwabny, w którym uwydatniały się jej półkuliste kształty, jak lokomotywa w mgle, spojrzęła na małżonka jak na warjata. Jezdził przeciwkiemu Gulon na platformie z wieprzową nie jeden raz!

— Znowu schlałeś się, chanie jeden?

— Milcz, cholero! — krzyknął z wyszukaną grzecznością przysiężony poseł endecki. Pytam się co jest platforma?

— Rany boskie! A gdzie ty pospałeś zalać znowu pałę? A ty salcesonie — zapisała Klaryneto z Grajdalów — ty koszonie jeden! — podniosła wrzask, za wrzaskiem podniosła pięć ugnarowaną w bransoletę złotą z której to pięści spuściła się na dostojne oblicze przyszłego posła ciężka, namacalna obraza.

Sebastian Gulon, o ile kiedykolwiek czuł się winnym po powrocie z szynku, znośił z pokorą takie dopusty i udreczenia ze strony swej połowicy, chociaż był mocny jak orangutan i wzrostu i piękności do tego pradziada wszelkich gulonów podobny. Ale dzisiaj przeciwkiemu rozgoryczony trzęsz i niewinny, jak endecja w odparciu najazdu bolszewików w r. 1920. To też nagły upominek ze strony towarzyszy żywota rozniecił w nim pasję iście szewską, aczkolwiek z zawodu był przecie rzeźnikiem. Chwylił tedy smukły, rźnięty ze szkła weneckiego fiakon, cisnął nim w Klarynetę i gdyby nie zręczność niewieścia, byłby z pewnością ugodził w platformę pani Gulonowej, Grajdalanek zdążyła jednak

umknąć szczęśliwie, a pocisk trzasnął w ogromne lustro.

— A ty warchlaku astrachański! — wrzasnęła Gulonowa i, porwawszy akwarjum ze złotymi rybkami, chlusnęła na małżonka z całym rozmachem i z całą trafnością. Leb guloński i gors oblała wodą, a kilka rybek wśliznęło się za koszulę pana Sebastjana. Wściekły, jak poseł dr. Rząd, który swego czasu krzyknął w Sejmie na kapeków „tajdaki“, ryknął Gulon i ze zgrubnością polityka endeckiego zajął się łowieniem złotych rybek za koszulą i w pantalonach.

Atoli w tej dramatycznej chwili wyurużyła się w poza kotary słodka, w żółte plamy nakrapiana twarz ks. Cwika Faryżejskiego, co wpłynęło na wzburzone fale małżeńskie jak oliwa na wodę. I byłoby się wszystko ułożyło zgodnie, jak w gnieździe żmij, skoro weń zajrzą bocian, gdyby nie pewna złota rybka, która wpadła w niewne nieczesturalne miejsce załaskotała Gulona dotkliwie. Rozwścieklony do ostateczności, zgięty w pałąk kandydat, próżno usiłując złowić grubemi paluchami śliska rybkę, krzyknął do księdza:

— Bodaj was psy zeżarły, ścierwa jaśniępańskie, a platformy nie dam, psiunkrew, i kuniec!

— W imię Ojca i Syna! — przeżegnał się księżyna — panie Gulon, co to ma znaczyć?

— Ano proszę księdza jegomości jakas platforma wjechała mu do tego łba głupiego — wdała się Klaryneto — i niech ksiądz patrzy, co ten cham tu nam narobił!

— Ależ panie Sebastjanie — zaczął ksiądz, który wreszcie domyślił się, na czem polegał qu pro quo Gulona — platforma polityczna jest to. Inaczej mówiąc, porozumienie kilku partji na jednej zasadzie. To tak jakbyś pan na platformę włożył różnego gatunki mięsa, które trzeba zawieźć do jednego sklepu.

Sebastjan Gulon, który tymczasem zdążył już złowić nieczesturalną rybkę, słuchał tych słów z gębą otwartą, z której wystęrczał mu kawałek języka i z oczami wybałuszonymi, w których błyszczała radość. Nareszcie zrozumiał.

— A to wszystko bez tę małe — rzekł już udebruchany, wskazując na żonę. Klarynetko! idź przynieś wina dla księdza proboszcza, ino tego słodkiego, po 6 tysięcy butelka.

Pani Klarynetko jakby nigdy nic, przyzwyczajona widać do podobnych duetów miłosnych, poszła spełnić rozkaz męża, a ksiądz zabrał się z Gulonem do lekcji politycznej, o czem — potem.

Zyślaw.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA, Wspólna 17 poleca następujące wydawnictwa własne:

Ostatnia deska ratunku — nowele Sł. A. Radka.

Czarna Ofensywa — K. Czapińskiego. Żelazny Dzwon — poezje Z. Wojnarowskiej.

Szydłem i kropidłem, serja II — Zyślaw.

Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu — M. Niedziałkowskiego.

Marceli Sembat.

Jeden za drugim odchodzą w państwo cieniów wybitni przedstawiciele socjalizmu francuskiego. Wczoraj Guesde, dziś Marceli Sembat.

Nierówny to wagi nazwiska i indywidualności. Jeden założyciel, twórca, budowniczy, prawodawca, postać w rodzaju Mojżesza, jakiego ogląda się na wielkim watykańskim pomniku Michała Anioła. Drugi — typowy Paryżanin z Montmartru, trochę cygan, trochę artysta. Gdyby pierwszego porównać do wielkiej sumy bojowej w orkiestrze socjalizmu, w rodzaju tych tręb, które słyszymy w operach Wagnera, ten drugi tow. Marceli Sembat będzie tylko fletem, jak słyszymy w operze Mozarta. Nie miała to rzecz zasłużyć sobie na takie porównanie. Wagner i nieśmiertelny Mozart! Subtelny i jakże złożony pod pozorem prostoty. Jakże wymowny pod pozorem tej samej prostoty. Jakże pełen powagi pomimo, że zna tylko górne, bardziej krzykliwe rejestry. Słowik i skowronek jednocześnie. Namietny trel letniej nocy i wesoły, triumfujący wlot majowego poranka!

Sembat był najdowcipniejszym z pośród posłów socjalistycznych, najdowcipniejszym z pośród posłów całej Izby francuskiej. Jego gry słów, jego sposoby paryskiego „gavroche’a“ (ulicznika), wesołego drwiącego, w istocie rzeczy lirycznie i poważnie nastrojonego, współczującego nędzarzowi i nieszczęśliwemu, śmiejącego się najmiej z samego siebie — oto był Sembat. Tylko że ten „gavroche“ był zawsze w

czarnym zakciecie i białym krawacie pod czarną, kruczą brodą. Zawsze elegancki, uprzejmy, grzeczny. Literat pierwszorzędny, dialektyk nieporównany. Niezależny materialnie przez żonę, malarkę, córkę największego paryskiego węglarza Bernota. Uczeń jezuickiego gimnazjum pod wezwaniem świętego Stanisława w Paryżu, otrzymał już w średniej szkole przygotowanie w zakresie dialektyki filozoficznej, o jakim nie śni się u nas maturzystom gimnazjalnym — i tę sprawność umysłową, talent układania syllogizmów, zdolność dialektyki zachował na zawsze. Nie wiem czy był kiedykolwiek bądź politycznym katolikiem czy klerykałem. Trzydzieści lat posłował i do Izby wszedł już jako socjalista, jeżeli się nie myle, jako blankista z pod skrzydła starego, wielkiego i najszlachetniejszego ze szlachetnych Edwarda Vaillant’a, komunarda. Nie był nigdy marksistą, i wtapie, czy czytał kiedykolwiek bądź „Kapitał“, we francuskim do-brem zresztą streszczeniu Deville’a (tom I). Był to przedewszystkiem polityczny socjalista, typowy francuski polityczny socjalista. Walczył o władzę, poddawał surowej krytyce rząd, znęcał się nad Briandem, prowadził wielkie walki z klerykałną prawicą, z Maturycym Barresem w dawnej z Leonem Daudetem — w dzisiejszej Izbie Deputowanych. Polemista był cięty, zimny i na zimno wesoły. Co chwila mówił: he! he! he! I sypały się piórka z p. Barresa. I Izba śmiała się do rozpuku, że p. Barres, który ma dokładne poczucie śmiejszości — śmiał się „również“, jak mówią Francuzi śmiał się „złoto“.

Publicystą był Sembat z bożej łaski. Każdy jego artykuł wstępny był rozkoszą

umysłową dla czytelników świadomych rzeczy. Kpiarz, satyryk, ironista, ale przedewszystkiem polityk, pisał Sembat jak wszyscy wielcy polemicy francuscy od P. L. Courrier’a aż do Kamila Pelletana pisać umieli. Pisał też książki jak owa przed wojną wydana książka pod tytułem: „Pokój albo król“. Dowodził w niej, że trzeba z Niemcami zawrzeć pokój albo trzeba obalić republikę i wrócić do monarchji.

Republika, bowiem, nie może prowadzić wojen, ani nie może prowadzić polityki defensywnej. Polityka Poincare’go, Brianda, Ribot — rujnuje tylko Francję, zmusza ją, bowiem, do defensywy w stosunku do Niemiec: na każdy szalony czyn niemiecki, na kredyty „asygnowane przez parlament na cele tak zwanej „obrony“, na artylerię, na nowe unundurowanie, na tworzenie nowych pułków, na kompanje aeroplanowe — Francja uchwala również kredyty odpowiadające wysokości kredytów niemieckich. Niemcy są krajem przemysłowym, mogą pozwalać sobie na wielkie nieprodukcyjne wydatki. Francja jest krajem rolniczym, drobnoprzemysłowym, rzemieślniczym — nie może „wyrzucać“ pieniędzy na nowe pomysły w dziedzinie artylerji. Więc albo — albo! Albo — niechaj będzie koniec tej zabójczej konkurencji w zakresie zbrojeń i imperjalizmów albo niechaj wróci monarchja — a wtedy niechaj walczyć ze sobą przeciwnicy z jednej i z drugiej strony Wogezów. Książka ta narobiła wiele hałasu. Nacjonaliści oświadczyli, że Sembat jest narodowym zdrajcą, że chce Francję sprzedać Niemcom i t. d. W tym samym czasie Jaures pisał też książkę: świetne swoje uzasadnienie wniosku o reformie armji francuskiej,

które pozostanie na zawsze w historii wojskowości demokratycznej, nowoczesnej. O książce Sembat’a świat zapomniał, ile że rok nie minął i wojna wybuchła, najazd niemiecki znalazł się po francuskiej stronie Wogezów i tow. Sembat wraz z Guesdem i Vaillant’em znaleźli się w gabinecie p. Viviani’ego. Sembat był w tym gabinecie ministrem robót publicznych. Nie chwalił się nigdy tem, co był uczynił jako minister. Nie miał powodzenia. Zadanie przerażało jego siły. Węgla Paryżowi dostarczyć nie zdołał. A potem przyszedł rozłam partyjny, przyszedł upadek socjalizmu francuskiego.

Kto widział Sembat’a w Paryżu w roku 1921 i 1922, ten go poprostu nie poznał. Był chory, zgnębiony, przybity, bez humoru. Zdradził tu tajemnice, że miał nas odwiedzić i wygłosić w Warszawie na jesieni r. b. dwa odczyty publiczne. Przyrzekł solennie — śmierć przedwczesna nie pozwoliła przrzeczenia wykonać. Interesował go polski socjalizm, który zdołał uchronić swoje kadry od bolszewickich zarzązków. Chciał zobaczyć co się na Śląsku dzieje, co w Gdańsku i czy to prawda, że Polska jest krajem tak bezgranicznie, beznadziejnie klerykałnym. Albowiem Sembat był wielkim antyklerykałem. Był wielkim dygnitarzem masonskim, od lat dawnych członkiem Wielkiej Rady Wielkiego Wschodu.

Śmierć przysłała do niego w Szwajcarii, gdzie ratunku szukał. Przyszła zniechęta, jak dobry przyjaciel i oczy zamknęła na zawsze.

Śpij towarzyszu!

Henryk Bezmashi.

Strajk pracowników poczty, telegrafu i telefonów

Zarząd Gł. Zw. Pracowników Poczty Telegrafu i Telefonu nadsyła nam nast. komunikat:

7-go września strajk pracowników poczty, telegrafu i telefonu rozszerzył się na Kraków, Siedlce, Stanisławów, Lublin, Grudziądz, Płock, Częstochowę, Radom, Bydgoszcz, Poznań i inne miasta, obejmując już całą Polskę.

Strajk ma przebieg poważny i spokojny. Wszędzie obsługiwane są władze cywilne i wojskowe oraz prasa. Naczelnicy urzędów i wydziałów, wartownicy oraz dozorczy komi pozostają na stanowiskach.

Wczoraj w sali Muzeum odbył się wiec pracowników m. Warszawy. Obecnych było przeszło 3 tysiące osób. Wiek uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Trwać solidarnie i wytrwale przy strajku, gdyż ufną jesteśmy, iż słuszne nasze postulaty zostaną i muszą być uwzględnione.

Wrócimy do pracy tylko na wezwanie Głównego Zarządu Związku”.

Poza tym uchwalono protest przeciwko życiu Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej (S. S. S.) w urzędach pocztowych, które wniesie zamęt do warsztatów pracy i może doprowadzić do całkowitej ich ruiny.

Zarząd Główny Związku nie był powołany do pertraktacji z Rządem.

Dwa związki kolejarzy wyniosły uchwałę o całkowitem solidaryzowaniu się

z akcją pocztowców i poparciem ich strajkiem w razie nieuwzględnienia postulatów.

Skutkiem zarządzenia wydanego przez M. P. i T., aby urzędnicy ze służby administracyjnej pełnili w zastępstwie służbę wykonawczą, strajk został zaostrożony o tyle, że pierwotnie pozostający na stanowiskach urzędnicy, nie chcąc zastępować strajkujących porzucili pracę.

W ŁODZI.

W środę od samego rana pracownicy pocztowi, oraz telefonów i telegrafów nie przystąpili do pracy.

KRAKÓW.

Onegdaj wieczorem odbył się w Krakowie wiec funkcjonariuszy pocztowych, na którym uchwalono strajk. Strajk rozpoczął się wczoraj o godz. 6 rano. Wobec tego ruch w urzędach pocztowych jest dziś wstrzymany, obsługiwane są tylko telegrafy wojskowe i państwowe oraz telefony szpitalne, pogotowia, policji i wojska.

W POZNANIU.

W dniu onegdajszym o godz. 13 telegrafisci poczeli stopniowo opuszczać postęrunki. Dziś prąd został przerwany i telegraf jest nieczynny. Pracownicy pocztowi wyładowali wczoraj poraz ostatni pocztę i wczoraj po raz ostatni roznieśli ją. Telefony czynne są tylko dla rozmów urzędowych; dotyczy to również rozmów zamiejscowych. Połączenie z Gdańskiem jest zupełnie przerwane.

Konferencja przedstawicieli Komisji Porozumiewawczej Zw. Zawod. Pracowników Państw. u p. Prez. Min. i p. Min. Skarbu.

W myśl uchwały posiedzenia delegatów poszczególnych Związków Zawodowych Pracowników Państwowych z dnia 6 b. m. była dnia 7 września delegacja międzyzwiązkowa w osobach kolegów Ciembroniewicza, stow. prac. państwowych; Gryłowski, Z. Z. K. i Raabego, związek naucz. szkół średnich u pp. Prezyd. Min. i Min. Skarbu.

Po dłuższej konferencji p. Min. skarbu oświadczył, że skłonny jest poprzeć sprawę na Radzie Ministrów, o udzielenie jednomiesięcznej zaliczki zwrotnej, w wysokości ostatnio pobranej pensji, wraz z dodatkami, z tem zastrzeżeniem, że termin spłaty tejże, zdecydowany zostanie później, jednakże nie wcześniej, aż po uregulowaniu poborów według nowej ustawy.

Przyznaniu tej zaliczki nie wyłącza zupełnie zaliczek dwumiesięcznych obecnie pobieranych, które mają być udzielone wszystkim pracownikom, łącznie z pracownikami kolejowymi, którzy pod tym względem są dotychczas upośledzeni. Te dwumiesięczne zaliczki muszą być spłacane w ratach miesięcznych, stosownie do wydanych już rozporządzeń. Dalej oświadczył, że przychylnie rozpatrzy sprawę zorganizowania takiej dostawy węgla dla pracowników państwowych, by ci nabyli węgiel mogli spłacać w ratach miesięcznych.

Od 1 października b. r., wprowadzony będzie dodatek za wysługę lat, w nowym wymiarze, sprawa zaś zniesienia trzeciego pasa drożyznianego znajduje się w przygotowaniu. O ile w kadencji wrześniowej Sejm, nie zostanie uchwalona nowa ustawa o uposażeniu, która wogóle nie przewiduje

pasów drożyznianych, to trzeci pas drożyzniany będzie z dniem 1 października r. b. zniesiony.

W poniedziałek dnia 11 b. m., otrzymają związki projekt nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, poczem zwołana będzie konferencja dla uzgodnienia tego projektu, tak aby na kadencję wrześniową Sejm mógł być wniesiony.

P. Min. skarbu zarządził, aby poczynszy od 9 b. m. rozpoczęły się konferencje referentów min. skarbu i kolei nad postulatami kolejarzy. Konferencja w dniu 9 b. m., będzie miała na celu ustalenie wysokości godzinowego dla drużyn konduktorskich w dalszym ciągu będą brane pod uwagę wynagrodzenia za godziny nocne, ryczałty, diety, premje, godziny nadliczbowe i t. p.

Z ostatnich rokowań Rządu z przedstawicielami międzyzw. komisji widać, że Rząd rozumiał krytyczne położenie pracowników państw. Zgodził się bowiem na wypłacenie 3-miesięcznej zaliczki zwrotnej t. j. zasadniczej pensji wraz z wszystkimi procentami wypłaconymi we wrześniu r. b.

Dotychczas wprawdzie udzielano 2 miesięczne zaliczki zwrotne, jednak tylko za wielką protekcją, innym jak naprz. kolejarzom wcale nie udzielano. W ten sposób prac. państw. przynajmniej zaspokoją swoje konieczne potrzeby. Dwumiesięczna pożyczka ma być zwrócona w dwu ratach, jak brzmi komunikat, jednomiesięczna zaś dopiero po wprowadzeniu regulacji plac, co do których nie wiemy, czy Sejm je jeszcze uchwali i czy wystarczą, aby można było ściągnąć tę jednomiesięczną zaliczkę

W sprawie ustawy o płacach urzędniczych.

Gdy nareszcie po długich oczekiwaniach urzędnicy mają uzyskać ustawę, regulującą ich płace i mającą wejść w życie już od 1 października, nie od rzeczy będzie, nie wchodząc w szczegóły, poruszyć jedną ujemną stronę projektowanej ustawy.

Ustawa ta, podobnie jak i dotychczasowe przepisy o uposażeniu pracowników państwowych, krzywdzi wielotysięczne rzesze urzędników.

Kwotę uposażenia podług nowej ustawy otrzymuje się drogą pomnożenia jednokwoty dla wszystkich grup uposażenia mnożonej przez ustalone przez Radę Ministrów mnożniki, powiększone o 50 punktów, oraz o dodatek rodzinny.

Atoli za członka rodziny uznaje ustawa jedynie żonę i dzieci, pomijając całkiem rodziców. Jest to rażąca niesprawiedliwość.

Obowiązek dostarczania rodzicom środków utrzymania jest nakazem nie tylko moralnym lecz także przez prawo cywilne przewidzianym. Art. 238 kod. Cyw. Kr. Pol. głosi: „Dzieci obowiązane są dawać alimenty rodzicom i innym wstępnym w potrzebie zostającym (patrz prawo cywilne obowiązujące w Kr. Pol. wydanie Tow. Praw. w Warszawie, tyt. V dział VI, str. 49).

Jakże ma urzędnik państwowy sprostać temu obowiązkowi przez prawo nakazanemu gdy w tych częściach składowych, uposażenia, których ogólna suma daje płacę miesięczną urzędnika, — rodzice zupełnie pominięci zostali.

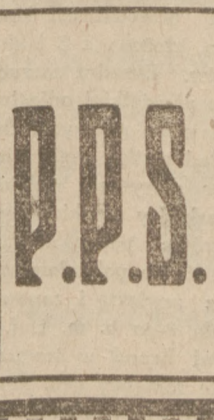
Zdawałoby się, skoro ustawa normująca uposażenie bierze bez żadnych zastrzeżeń pod uwagę żony urzędników, pomimo że w wielu wypadkach posiadają one własne warsztaty pracy, np. jako: krawcowe, właścicielki magazynów kapeluszy, bądź też zarabiają pracą nauczycielską lub biurową to tem większe prawa powinni mieć urzędnicy do specjalnego dodatku dla rodziców, ludzi starszych, często już zniedołężniałych, do żadnej pracy zarobkowej niezdolnych.

Dla ustalenia faktu, że rodzice nie posiadają własnego majątku, przez co są na opiece dzieci — w danym wypadku urzędnika państwowego — wystarczyłaby odnośna deklaracja urzędnika. Szczegóły, niezgodne z istotnym stanem rzeczy, powodowałyby sąd dyscyplinarny.

Sprawa ta winny bezzwłocznie zająć się organizacje urzędnicze i jaknajenergiczniej upomnieć się o usunięcie tej jaskrawej krzywdy, jaka się stanie niechybnie wielotysięcznej rzeszy urzędników przez pominięcie w nowej ustawie dodatku dla rodziców urzędnika, niezdolnych do pracy.

Gdy endecja z księżmi na czele usunęła w Sejmie matki niesłubne od korzystania z dobrodziejstw Kasy chorych, miała w tem swoją obłudną „zasadę” moralności. Godzi się zapytać, gwoli jakiej zasady moralnej Rząd usuwa rodziców urzędników państwowych od prawa do egzystencji.

Str.



Wszyscy do natychmiastowych ofiar na fundusz walki wyborczej P. P. S.

Każdy Towarzysz i Towarzyska, oraz sympatycy P.P.S. nabywający Metalowy Znaczek Wyborczy, spełnią swój obowiązek realnej pomocy Partii w jej ciężkiej walce z przemocą reakcji o wolność i prawa Polskiego Ludu Robotczego. Niech znaczek wyborczy, zdobyci pierś robotniczą, będzie symbolem solidarności i gotowości ofiarnej dla P.P.S.

Znaczek Wyborczy można nabywać w Sekretariacie Generalnym C.K.W. P.P.S. w Warszawie. Worecka Nr. 7. Cena znaczka 500 mk. za sztukę. Tamże są do nabycia nalepki wyborcze w cenie 50 mk., oraz Wyborcze Listy Składowe.

Wyborczy Komitet Centralny P.P.S.

Zakończenie zatargu bawarsko-niemieckiego.

Zatarg pomiędzy Rzeszą niemiecką a Bawarią, występującą rzekomo w obronie praw suwerennych poszczególnych państw związkowych niemieckich, zatarg, jak wiadomo, wynikły na gruncie wydania prawa wyjątkowego charakteru o obronie ustroju republikańskiego Niemiec, został, narazie, zakończony w sposób połubowny. Formalnie, okres tego długotrwałego tarcia, będącego tylko przejawem zewnętrznym zaciętej walki pomiędzy reakcyjnymi i monarchistycznymi usposobionymi żywiołami niemieckimi, a szerokimi warstwami ludowymi, stojącymi na gruncie republikańskiej budowy państwowej Niemiec, formalnie otóż okres ten zamknął nowy list do hr. Lerchenfelda, bawarskiego prezydenta ministrów, wystosowany dnia w dn. 20 ub. m. przez kanclerza Rzeszy dr. Wirtha. List ten wyszczególnia wszystkie ustępstwa, jakie rząd niemiecki poczynił był Bawarii, ale jednocześnie wypukła wyraźnie jakich zadań bawarskich rząd Rzeszy nie uwzględnił zupełnie i je odrzucił. Otóż, zamiast specjalnego bawarskiego senatu w utworzonego, na mocy ustawy o ochronie rzezyzopolitej, Najwyższym Trybunale Państwowym, jak tego domagał się rząd bawarski, będzie utworzony senat południowo-niemiecki (dla Bawarii, Wirtembergii, Badenji i Hessji), który w każdym poszczególnym wypadku będzie decydował w jakim, ewentualnie południowo-niemieckim mieście będzie funkcjonował, a nie jak chciała Bawaria, aby senat ten stał urzędował w Niemczech południowych. Żądanie Bawarii utworzenia przy Trybunale Państwowym specjalnego urzędu prokuratorzkiego bawarskiego uwzględnione zostało

w taki sposób, że będzie powołany urzędnik bawarski do urzędu prokuratorzkiego Rzeszy przy Trybunale Państwowym, stał czynnym w Lipsku, w charakterze referenta do spraw bawarskich. Poza tem przyrzeka dr. Wirth, w imieniu rządu Rzeszy, że cały szereg spraw natury rzeczowej będzie załatwiony w porozumieniu z rządem Bawarii, że pozatem niektóre punkty głównej ustawy o ochronie rzezyzopolitej, oraz innych, w związku z nią wydanych, ustaw wykonawczych, będą komentowane w duchu przedłożeń, poczynionych, w czasie w Berlinie prowadzonych pertraktacji z delegacją rządu bawarskiego.

Ustępstwa poczynione przez rząd Rzeszy są naogół niemałe, jednakże odebrano im zupełnie, zewnętrznie, charakter specjalnych ustępstw na rzecz partykularyzmu bawarskiego: pozatem przez oparcie tych ustępstw na podstawie szerszej, przez zastąpienie Bawarii pod względem prawno-państwowym zgola nieartykułowanym terminem: Niemiec południowych, udało się rządowi Rzeszy zapobiedz rozluźnieniu jedności państwowej Rzeszy, oraz zneutralizować reakcyjne wpływy bawarskie bardziej postępowymi i republikańskimi wpływami innych państw związkowych południowo-niemieckich.

Formalnie tedy zatarg bawarsko-niemiecki został, powtarzamy — narazie, — zakończony. Czy na długo? Pod tym względem w samych Niemczech nie brak poglądów pesymistycznych, traktujących list dr. Wirtha do hr. Lerchenfelda jako dokument stwierdzający zawieszenie broni, ale nie pieczętujący istoty pokoju.

J. M.

ENDECY O SOBIE.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska” w artykule o strajku pocztowców pisze m. in. tak:

„Na różne u nas rzeczy były miliony, później miljarady, tylko nie na znośne uposażenie urzędników i postawienie administracji na właściwym poziomie” (słusznie: min. skarbu endek Grabski dał np. hr. Sobieskiemu 120 milionów mk., ale posłowie endecy udaremniłi wszelkie próby polepszenia bytu urzędników). Dalej: „Wyrzucano olbrzymie sumy w błoto na eksperymenty Kijowskie, na awantury petlurowskie, bałachowiczowskie i tem podobne ryzykancstwa” (słusznie: p. Paderewski, zamiast zawrzeć pokój z Rosją, czekał aż Rosja stanie się „sprawiedliwą”, a endecy w Sejmie i rząd p. Skuśkiego nie chcieli zawrzeć pokoju, bo chcieli konieczne rokowań z bolszewikami w Borysowie, a gdy z tego powodu do rokowań nie doszło i wojna rozgorzała nanowo endecy z entuzjazmem witali pochód wojsk polskich na Ukrainę i zdobycie „złotej bramy”).

Następnie: „okradano skarb Dojlidami, szacherkami leśnymi i innymi oszukańcami aferami” (np. parcelacją majątku Habsburgów, „Orbisem”). Jeszcze dalej: „niszczono produkcję krajową dla etatystyczno - socjalistycznych eksperymentów społecznych (to już kłamstwo, bo żaden Karpiński, Grabski, czy Michalski nie robił socjalistycznych eksperymentów, natomiast endek. Radziszewski domagał się etatystyczno - kapitalistycznego eksperymentu, żądając kredytu 40 miliardów mk. dla fabrykantów).

Wreszcie: „na wszystkie reformy” stać było Polskę, których, jak ognia, unikały państwa przeczne”. Jakże to państwa są w pojęciu „Gazety Warsz.” przezorne, nie wiemy, wiemy natomiast, że gdyby endecy posiadli pełnię władzy w Polsce, to by istotnie nie było ani 8-godz. dnia pracy, ani Kas Chorych, ani reformy rolnej, (która jest „glupia” według „Gaz. Warsz.”) i t. d. Ale wybieranie się z takim „programem” do urzędników w chęci uzyskania ich głosów świadczy o nielada odwadze

Kronika polityczna

Z RADY MINISTRÓW

Na posiedzeniu dn. 7 b. m. Rada Ministrów uchwaliła wniesione przez prezesa G. U. Z. projekty ustaw o ustanowieniu ministerjum reform rolnych, jego organizacji i organizacji urzędów ziemskich, wniosek ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięciu na ziemię Wileńską przepisów o organizacji władz administracyjnych pierwszej

instancji i o postępowaniu administracyjnym i karnem i załatwila sprawę bieżącą. Na tem posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrywała również sytuację, wytworzoną na skutek strajku pracowników poczt i telegrafu i wydała kierownikowi ministerjum poczt i telegrafów odpowiednie upoważnienia. (P. A. T.)

KONFERENCJA U MINISTRA SKARBU.

W związku z żadaniami, jakie wysunęli strajkujący urzędnicy i funkcjonariusze poczt i telegrafu, minister skarbu Jastrzębski zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy, którym wyjaśnił stanowisko swoje, wobec postulatów pocztowców.

Na wstępie min. Jastrzębski zaznaczył, że Rząd odnosi się życzliwie do sprawy uregulowania postulatów urzędniczych, ale sytuacja skarbowa nie pozwala na załatwienie sprawy tak, jak warunki życia tego wymagałyby.

— Postulatu o przyznaniu urzędnikom poczt i telegrafu jednorazowej zapomogi w wymiarze od 150 tysięcy mk. do 300 tysięcy, rząd nie jest w możności zaspokoić, gdyż tego rodzaju akcja zapomogowa musiałaby być zastosowana do wszystkich funkcjonariuszów państwowych wszystkich sfer, a wówczas Rząd musiałby asygnować jednorazowo około 100 miliardów marek, co podważyłoby stan finansów państwa. Co się tyczy innych sposobów zwiększenia poborów urzędniczych, to, jak już wiadomo z komunikatów, cały szereg zarządzeń Rząd już wydał i po tej drodze pójdzie niezawodnie dalej.

W ścisłym związku z możliwością sprostanania potrzebom urzędniczym jest dochodowość skarbu, dochodowość ta jednak nie może być zwiększona bez Sejmu.

Jednym ze sposobów, i bodaj najważniejszym, ulżenia dołu urzędniczej, jest akcja, zmierzająca do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. W tym kierunku, jak wynika z dalszych wyjaśnień ministra Jastrzębskiego, Rząd rozpoczął już akcję.

Mówiąc o sprawie aprowizacji, min. Jastrzębski dodał jeszcze, że aprowizacja Górnego Śląska jest w toku. Górny Śląsk zapewnią ma już dostateczną ilość maki i cukru.

W drugiej części konferencji, min. Jastrzębski udzielił wyjaśnień w sprawie zabiegów o zwiększenie dochodów skarbu i o stanie zapasu walut obcych.

Co się tyczy zwiększenia dochodów skarbu, to p. minister z jednej strony będzie się domagał uchwalenia przez Sejm ustaw, które pozwoliłyby mu sięgnąć do nowych źródeł dochodu, z drugiej zaś strony rozpoczął już akcję, zmierzającą do najściślejszej kontroli, aby wszystko, co ustawowo podlega opłatom skarbowym, nie przenikało na rynek kanałami, umożliwiającymi unikanie tych opłat

Jako przykład p. minister podał fakt, że przed wojną w b. Kengresówce konsumpcja spirytusu wynosiła 2,7 litra na głowę, obecnie zaś według danych akcyzy — 0,6 litra. Nie jest to dowodem abstynencji, lecz tylko, iż duża ilość spirytusu jest w obiegach bez akcyzy. Gdybyśmy wrócili do cyfr przedwojennych w obłożeniu spirytusu akcyzą, to dochody skarbu z tego źródła wynosiłyby około 100 miliardów marek.

Co się tyczy stanu zapasu walut obcych, to zapas ten zwiększył się; wynosi bowiem około 12 milionów dolarów, co równa się 150 milionom fr. W polityce walutowej p. Jastrzębski jest przeciwnikiem t. zw. interwencji, czyli rzucania dewiz dla podtrzymania kursu marki.

Na zakończenie minister Jastrzębski oświadczył, że na posiedzeniu Sejmu w dn. 19 b. m. wystąpi z szczegółowym swym programem.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Program pobytu p. Naczelnika Państwa w Rumunii został zmieniony. P. Naczelnik Państwa uda się, omijając Bukareszt, wprost do Sinaï i będzie gościem króla Ferdynanda na zamku Polesch, gdzie zabawi trzy dni. Wyjazd p. Naczelnika Państwa ma nastąpić we wtorek przyszłego tygodnia.

ZJAZD PREZESÓW I PROKURATORÓW SĄDÓW APELACYJNYCH.

7-go b. m. p. minister sprawiedliwości Makowski wyjeżdża do Torunia i Poznania celem zapoznania się z potrzebami tamtejszego sądownictwa. Dnia 12-go b. m. w Poznaniu pod przewodnictwem ministra Makowskiego odbędzie się zjazd prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych w całej Rzeczypospolitej. (A. W.)

GEN. DUPONT W GALICJI WSCHODNIEJ.

Wczoraj rano przybył do Lwowa z Warszawy gen. Dupont, szef wojskowej misji francuskiej w Polsce. Na dworcem kolejowym oczekiwali go przedstawiciele władz wojskowych. Gen. Dupont odjedzie dn. 9 b. m. ze Lwowa do Borysławia. (P. A. T.)

**

Posel czechosłowacki w Warszawie pan Prokop Maxa wrócił po dwumiesięcznym urlopie do Warszawy i objął znowu urzędowanie. (A. W.)

TELEGRAMY.

Wojna grecko-turecka

LOS SMYRNY.

Wiedeń, 7 września. (PAT). — „Daily News” donosi: W najbliższych dniach przewidziana jest wielka bitwa między armiami turecką a grecką w Azji Mniejszej. Bitwa ta rozstrzygnie o losach Smyrny.

Konstantynopol, 7 września. (PAT). P. R. — Przednie stráže tureckie znajdują się obecnie o 40 kilometrów od Smyrny.

Cofające się wojska greckie palą w dalszym ciągu wszystkie wioski. Straty greckie od początku działań wojskowych obliczają na 50 tysięcy ludzi, z czego 15 tys. wziętych do niewoli.

ROZMIARY KŁĘSKI.

Paryż, 7 września. (PAT). — Według doniesień Havasa z Konstantynopola, Turcy wzięli pod Uszakiem do niewoli dwóch greckich dowódców armii, dwóch generałów, 400 oficerów i 10.000 żołnierzy.

W Konstantynopolu potwierdza się wiadomość o wzięciu do niewoli naczelnego wodza armii greckiej, Trikupisa.

CZY UCIECZKA?

Paryż, 7 września. (PAT). (Havas). — „Petit Parisien” donosi z Londynu, że według nadesłanych tam wiadomości z Aten, król Konstantyn miał w nocy opuścić Ateny i udać się w niewiadomym kierunku.

AG. REUTERA O POLEPSZENIU SYTUACJI GREKÓW.

Londyn, 7 września. (A. W.). — Wedle doniesień biura Reutera, położenie armii greckiej polepsza się. Zmiana, która zaszła w dowództwie wojsk greckich, wywołała korzystny obrót rzeczy. Na południe od miejscowości Eski-Szehir pozycja Greków uchodzi za zabezpieczoną. Natomiast „Times”, wedle posiadanych przez siebie informacji z kół miarodajnych, twierdzi, iż rychły upadek Smyrny jest nieunikniony.

Z Ligi Narodów.

SESJA ZGROMADZENIA LIGI.

Genewa, 7 września. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów prezydent Edwards wystosował na wstępie w imieniu Zgromadzenia pozdrowienie dla Brazylii z powodu stulecia niezawisłości.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem Rady Ligi i sekretariatu.

Przemawiali: Przedstawiciel Japonii Ishi (sprawa uregulowania konfliktów międzynarodowych) Motta — delegat Szwajcarii (konieczność zachowania całości terytorjalnej i niezawisłości politycznej Austrii). Nansen — przedstawiciel Norwegii (opłakany stan Europy, na który odbyły konferencje nie miały wpływu), wreszcie hr. Mensdorf — przedstawiciel Austrii.

ESKADRA ANGIELSKA W GDAŃSKU.

7-go b. m. rano przybyła do Gdańska pierwsza część floty angielskiej pod dowództwem kontradmirała Huberta B. Branda, złożona z 3 lekkich kradowników i 4 torpedowców. Eskadra zarzuciła kotwicę koło wyspy Holm w niewielkiej odległości od floty polskiej. Natychmiast po przybyciu floty angielskiej udał się na pokład statku angielskiego admirałskiego „Delhi” oficer marynarki polskiej, by z polecenia dowódcy eskadry polskiej powitać gości angielskich. Wkrótce potem adiutant kontradmirała Branda zjawiał się na pokładzie statku „Komendant Piłsudski” z rewizyją i zapowiedział przybycie kontradmirała 8-go b. m. t. j. w piątek. Po południu admirał Brand w towarzystwie adiutanta złożył wizytę zastępcy gen. komisarza Rz. Pol. p. Kęszyckiemu, który wkrótce potem rewizytował kontradmirała na pokładzie statku. Postój floty angielskiej w Gdańsku jest zapowiedziany do 12 b. m., przewidywane jest dwukrotne przyjęcie gości angielskich przez sfery urzędowe polskie. (A. W.)

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Onegdaj o godz. 4 po poł. odbyło się w Dreźnie plenarne posiedzenie delegacji polskiej i niemieckiej. Minister Steckhammer, witając delegację wyraził nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku. Minister Olszowski zaznaczył w odpowiedzi, że przy rokowaniach przedstępnych, odbytych w Warszawie, obie strony stwierdziły faktami, że dają do porozumienia. Wczoraj rozpoczęła swe prace komisja tranzytowa, jutro komisja archiwalna. Sprawa not Kriesa będzie omawiana w tych dniach.

POD ADRESEM MAGISTRATU.

Od szeregu tygodni do wyższych pięt woda wcale nie dochodzi lub tylko w znikomym ilości: stała bołaczka, a właściwie stały skandal wodociągów miejskich.

Za co właściwie każe sobie magistrat płacić od mieszkańców wyższych pięt, ściągając od nich bezwzględnie należność za wodę tak samo, jak od tych, którym wodę dostarcza normalnie?!

UCHWAŁA W SPRAWIE FINANSÓW GDAŃSKA.

Genewa, 7 września. (PAT). — Komitet finansowy Ligi Narodów po rozpatrzeniu sprawy finansów Gdańska powziął uchwałę następującą: 1) Uzgodnienie finansów w m. Gdańska może nastąpić tylko po zastąpieniu waluty niemieckiej przez walutę zdrową, 2) komitet finansowy uważa za pożądane, aby komisja odszkodowań rozważyła sprawę ewentualnego zawieszenia zobowiązań Gdańska, wynikających z odstąpienia wolnemu miastu b. własności rządu niemieckiego, względnie pruskiego i 3) komitet finansowy uważa za pożądane, aby komisja dla podziału byłej własności niemieckiej wzgl. pruskiej w Gdańsku pomiędzy Polskę a Gdańsk jaknajrychlej rozstrzygnęła sprawę przynależności gdańskich warsztatów kolejowych i stoczni.

Z KOMISJI ORGANIZACYJNO-TECHNICZNEJ.

Genewa, 7 września. (PAT). — W przemówieniu wygłoszonym na środowym posiedzeniu komisji dla spraw techniczno-organizacyjnych dr. Chodźko poinformował komisję, że program, nakreślony przez konferencję sanitarną warszawską, jest w stanie realizacji, zwłaszcza część tego programu, przewidująca podpisanie serji konwencji między państwami sąsiadującymi. Konferencja warszawska — podkreślił dr. Chodźko — zorganizowana wspólnie przez rząd Polski i Ligę, jest typowym przykładem użyczenia współpracy Ligi z poszczególnymi rządami i instytucjami międzynarodowymi, których pracom organizacja techniczna Ligi dostarcza potrzebnych informacji. Po mowie dra Chodźki przeprowadzono wybory do komisji weszli wiceprezes — Brouckere (Belgia), referenci Rives Vicuna (Chili), Adacti (Japonia), Jouvenel (Francja), Feraris (Włochy), Holsti (Finlandja).

O WSPÓLNA PLATFORMA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Genewa, 7 września. (PAT). — We wtorek u delegata polskiego odbyła się narada z delegacjami państw bałtyckich, na której byli obecni między innymi: Holsti, Pusta i Albat. Omawiano aktualne kwestje, dotyczące polityki państw bałtyckich w związku ze Zgromadzeniem Ligi.

UKRAJŃCY GALICYJSCY W GENEWIE.

Genewa, 7 września. (PAT). — Przybyli tu Petruszewicz i Kost Lewicki w związku z interpelacją w sprawie Galicji Wschodniej, która to interpelacja ma być wniesiona na jednym z najbliższych posiedzeń Zgromadzenia Ligi, ze strony delegatów jednego z dominjów brytyjskich.

LLOYD GEORGE WSTRZYMUJE SWÓJ WYJAZD.

Londyn, 7 września. (PAT). — Reuter dowiadyuje się, że Lloyd George dopiero po otrzymaniu informacji od Balfoura zadecyduje, czy ma wziąć udział w sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, albowiem jest wiele spraw ważnych, które zaprzatają obecnie uwagę rządu angielskiego i czynią wyjazd premiera z Anglii wątpliwym.

— Przy końcu środowego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów Holsti (Finlandja) poruszył sprawę autonomii Karelji Wschodniej, zastrzeżonej jej traktatem dorpackim, zawartym między Finlandją i Sowietami.

Rokowania niemiecko-belgijskie

Paryż, 7 września. (PAT). — Bemelmans udzielił przedstawicielowi Havasa następujących informacji o przebiegu rokowań obu delegatów belgijskich z Niemcami. Omawiane dziś sprawy miały charakter przygotowawczy. Jutro rano udamy się do ministra finansów, aby usłyszeć propozycję Niemiec. Jestem przekonany, że rząd niemiecki da nam poważne i dostateczne gwarancje, na podstawie których będziemy mogli odstąpić od zamiaru korzystania z niemieckich rezerw złota.

Rokowania włosko-austriackie

Rzym, 7 września. (PAT). Wied. B. K. Szel sekcji dr. Schiller i poseł austriacki Kwiatkowski ukończyli wczoraj przed południem rokowania z rządem włoskim w sprawie traktatu handlowego. Projekt tekstu traktatu został już ustalony. Rezultaty rokowań będą zakomunikowane obu rządóm, poczem wkrótce odbędzie się prawdopodobnie narady ostateczne.

Wiadomości telegraficzne.

— Dzienniki londyńskie donoszą z Dublina, że de Valera Erskins i Childera zostali schwytani przez wojska rządowe i mają być uwięzieni w miejscowości Cork.

— Do „Temps” donoszą z Indji o poważnych rozruchach, jakie od dni kilku trwają w Pendżabie.

— W związku z nagłą śmiercią Marcellego Sembata, donoszą z Chamonix, że pani Sembat, nie chcąc przeżyć śmierci męża, zastrzeliła się wczoraj w nocy.

— Według doniesienia z Syberji, na wynrze-

skich rzeki Plesziny (północna Syberja), znalezione zwłoki Tossema i Knudena, dwóch towarzyszy podróżnicy Amundsona, którzy zginęli podczas ekspedycji do bieguna północnego w roku 1918-ym.

— Z Pragi donoszą, że w kołach urzędowych oficjalnie zaprzeczono pogłoskom o dokonaniu zamachu przeciwko królowi Aleksandrowi serbskiemu, bawącemu obecnie w Marienbadzie.

— Na uniwersytecie wiedeńskim zorganizowany został Instytut statystyczny dla badania sprawy niezależności narodowych. Przewodzenie instytutu tego powierzone docelowi prywatnemu d-rowsi, Włochom Ginterowi.

Ruch robotniczy. Z życia partii.

DO P. POSŁA KOZYRSKIEGO.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S. zwraca się do p. posła Kozyrskiego, by w terminie dwutygodniowym złożył z powrotem listy składowe na fundusz wyborczy P. P. S. od Nr. 737 do 936 — razem 200 egz., które w swoim czasie otrzymał w Sekretariacie Generalnym. Względnie żądamy dania piśmiennego wyjaśnienia w tej sprawie.

W przeciwnym bowiem razie pociągniemy to za sobą niemiłe dla p. posła konsekwencje.

Sekretariat Generalny P. P. S.

ZGROMADZENIA POLITYCZNE.

W niedzielę, dn. 10 września odbędzie się następujące Zgromadzenia Polityczne: I. O godz. 9 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Przemawiać będą tow. radny Jaworowski, Hartleb, Lengą i inni.

II. O godz. 11 rano w Mokotowie w Promenadzie. Przemawiać będą tow. Szczygiński, Gardecki, radny Tor, Klimaszewski, Wojciechowski, Wojnicki, Żerkowski, Szczygielski i Semenowicz.

III. O godz. 11 rano na Nowem Brudnie (ul. Syrokomli Nr. 25 przed gmachem Kultury Nowego Brudna). Przemawiać będą tow. tow. radny Szpotkański, Dąbrowski, Boss, Gołaszewski i inni.

IV. O godz. 11 rano w Targówku (na placu Czaplckiego koło fabryki nafty). Przemawiać będą tow. tow. radny Piłacki, Chrzanowski, Kowalew, Gonero i inni. Towarzysze stawcie się licznie.

Wydział Agitacyjny W sobotę, d. 9 b. m. o g. 5 i pół w lokalu O. K. R., Alje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Agitacyjnego. Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków wydziału konieczna.

Zebrań komitetów. W piątek, d. 8 b. m. ogólne zebrań dzielnicowe i posiedzenia Komitetów nie odbędzie się z powodu przypadającego święta.

Ruch zawodowy.

UWAGA! ZWIĄZKI ZAWODOWE!

Prezydium warszawskiej Rady Zw. Zawodowych, Warecka 7 m. 4, wzywa wszystkie Zarządy Związków Zawod. i meżów zaufania fabryk o bezwzględne przybycie na zebranie, które odbędzie się w lokalu Zw. Pracowników Miejskich, Warecka 7, w poniedziałek, dn. 11 września b. r. o g. 7-ej wieczorem.

Towarzysze stawcie się licznie i punktualnie!

Zebrań wójtów. Dnia o godz. 4 po poł. w lokalu Związku (Warecka 7 m. 4) odbędzie się ogólne zebranie wójtów szkół i ochroa Wydziału Szkolnictwa.

Baczność, gisierzy! W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53) odbędzie się walne zgromadzenie gisierzy. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Członkowie, stawcie się licznie. Wejście za legitymacjami związkowymi.

Związek Robotników Przem. Spożywczych. W niedzielę, dnia 10 września o godz. 10 rano w teatrze Powszechnym (róg Leszna i Żelaznej) odbędzie się ogólne walne zebranie wszystkich członków Oddziału Warszawskiego Związku Robotników Przemysłu Spożywczych. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Zł. Związku Zaw. Dozorców. Dnia 10 b. m. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie dozorców w lokalu Leszno 48. Towarzysze, stawcie się licznie!

Baczność, fabryki wojskowe! We wtorek, d. 12 b. m. o godz. 2 pp. odbędzie się zebranie delegatów fabr. wojskowych. Delegaci, stawcie się licznie!

Baczność, delegaci fabryk metalowych w Warszawie! We wtorek, d. 12 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie delegatów i meżów zaufania fabryk metalowych. Stawcie się licznie dla omówienia spraw robotników metalowych.

O podwyżki dla kolejarzy. Dnia 5 b. m. przybyła delegacja konduktorów kolejowych Metropol. Wschodniej do Ministerjum Kolei Żelaznych, gdzie przedstawiła swe postulaty, dotyczące podwyżki płac. Ministerjum po rozpatrzeniu tych postulatów oświadczyło się za częściowym przychylaniem ich całowemu.

KINO PALACE

CHMIELNA 9.



Początek o godz. 5 pp. Ostatni seans o godz. 10 w.

Dramat życiowy w 6 aktach stanowiący epokę w polskim przemśle filmowym,
ze złotej serji wytwórczości krajowej na sezon 1922|23

ZAZDROŚĆ

Nieporównana gra polskich artystów.

Wspaniałe zdjęcia.

Znakomita wystawa.

Na RATY!

może się każdy zaopatrzyć w następujące materiały:

- Płótno w sztukach**
- Prześcieradła**
- Ręczniki**
- Obrusy**
- Koldry wataowane**
- Koldry i kolderki**
- Chustki jesienne i zimowe**
- Serwety kolorowe**
- Kapy**

Manufaktura w wielkim wyborze

Warunki dogodne

Łódzka Spółka Manufaktury
Warszawa, ZŁOTA 37 m. 22.

Uwaga! Złota 37 m. 22, II-a brama

KSIĘGARNIA

E. WENDE i S-ka

Warszawa, Krak.-Przedmieście 9

poleca na sezon szkolny podręczniki wszelkich typów dla szkół powszechnych i średnich, oraz dla wyższych uczelni.

Głosy czytelników.

Jak sobie poczynają kamienicznicy.

Gospodarz domu przy ul. Białostockiej 19 na Pradze, p. Choński, zażądał odemnie za mieszkanie od dn. 1 lipca 1400 mk. miesięcznie zasadniczo go komornego (prócz świadczeń) zamiast 36 mk.

Gdy powiedziałem, że żądanie to jest niczem niemuotywowane, gdyż Sejm nie uchwalił jeszcze zmian pod tym względem, p. Choński oświadczył mi, że na Sejm nie zważa, bo „na Sejmie są sami łobuzy”.

Kamiński Piotr.

Zycie gospodarzy.

Notowania giełdy warszawskiej.

- Dolary Stan. Zjedn. 7275 — 7100 — 7150.
- Dolary kanadyjskie 7100 — 7150.
- Franki francuskie 570.
- Marki niemieckie 6 — 5,90.
- Belgia 545 — 522,50 — 538.
- Londyn 33 250 — 32 100 — 32 350.
- Praga 265.
- Szwajcaria 1430 — 1390.
- Wiedeń 11,50 — 11,25.

GŁÓWNE WYGRANE V KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Drugi dzień ciągnięcia.

- Mk. 200.000 Nr.: 89067.
- Mk. 50.000 Nr.: 15615.
- Mk. 25.000 Nr.: 40085 98248.
- Mk. 15.000 Nr.: 20010 30005 93081 96404 98348.
- Mk. 10.000 Nr.: 6899 7870 8157 9628 9989 10452
- 14512 15092 15480 18738 18906 30907 37517 37678
- 39251 41502 48128 48854 50442 58539 61231 61934
- 68072 68392 72908 73973 74481 75208 77099 80548
- 86058 89231 90095 91964 93767.

Kronika.

ZRAD A DROŻYZNA.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęły się obrady w sprawie drożyzny w Komisaryjacie rządu z udziałem przedstawicieli konsumentów, kupców i przemysłowców.

Obrady zajął komisarz rządu, p. Borzecki, oznajmiając, iż zebranie ma na celu ustalenie i zrealizowanie metod walki z lichwą. Komisarz rządu powołał ciało doradcze, złożone z przedstawicieli sier zainteresowanych.

W dyskusji zabrał m. in. głos przedstawiciel cukierników, występując z propozycją, by ceny wtyczne ustanawiały cechy (!?).

Wzrost cen na prowincji. Dnia 6 b. m. na posiedzeniu lwowskiej Rady Miejskiej uchwalono podwyżkę opłat tramwajowych. Cena biletu wzrosła z 50 na 80 mk. bez przesiadania, z 70 na 100 mk. z przesiadaniem. Równocześnie uchwalono podwyżkę za prąd elektryczny i wodę: dla mieszkań prywatnych na 220 mk., dla lokali zarobkowych na 440, dla kinoteatrów na 800 za prąd elektryczny; opłatę od wodomierzów podniesiono w domach mieszkalnych z 90 na 300 mk., dla budowy z 90 na 600 mk.

Niektóre dzienniki lwowskie podniosły cenę sprzedawną do wysokości 80 mk. za numer.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18,4°, najniższa 8,4°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, chłodno, miejscami deszcz, wiatry z północy i północno-zachodu.

Przerwa w komunikacji napowietrznej. Jak komunikuje „Aerolloyd”, z powodu silnej mgły nad Lwowem d. 6 b. m. została chwilowo zawieszona komunikacja napowietrzna pomiędzy Warszawą a Lwowem. Komunikacja ta przywrócona zostanie po ustaleniu się pogody.

Komunikacja pomiędzy Warszawą a Gdańskiem w dalszym ciągu funkcjonuje (P.A.T.).

Setna rocznica niepodległości Brazylii. Wczoraj z powodu setnej rocznicy niepodległości republiki

Brazylijskiej, całe miasto zostało udekorowane flagami. Wieczorem w T. wie Polsko-Brazylijskiem odbyła się uroczysta akademia.

Egzaminy dla kandydatów na leśniczych, Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych zawiadomiła, że egzaminy na kandydatów na leśniczych w lasach państwowych w okresie jesiennym odbędą się w następujących terminach:

W dniu 25, 26 i 27 września r. b. w Zarządzie Okręgowym lasów państwowych w Siedlcach oraz w dniu 28, 29 i 30 września r. b. w Zarządzie Okręgowym lasów państwowych w Warszawie, ul. Senatorska, 29.

WYPADKI.

Wynik oblawy. Podczas oblawy dokonanej w dniu 2 b. m. w obrębie całej Warszawy, policja zatrzymała 229 osób podejrzanych, lub nie posiadających przy sobie dowodów osobistych.

Czyje 5 worków cukru? Przy ul. Sieradzkiej na Woli, w ogrodzie Jankla Alzenberga w kartofliku znaleziono 5 worków kryształu niewiadomego pochodzenia.

Nagły zgon. Maksymilian Waskiewicz, kasjer II klasy skarbowej dostał nagle silnego krwotoku w mieszkaniu swym przy ul. Opalińskiej Nr. 9 i, po przewiezieniu do szpitala (Wolskiego), wkrótce zmarł.

Zamachy samobójcze. 17-letnia Michalina Kaminowska w domu nr. 18 przy ul. Wroniej usiłowała otrudzić się esencją octową. Pogotowie przewoziło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

W mieszkaniu Stefana Olewiczka przy ul. Czernskiej Nr. 81, brał jego 21-letni Roman Olewiczek szeregowiec 80 pułku piechoty, w celu samobójczym napił się jodytą i kwasu karbolowego. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Ujazdowskiego.

24-letnia Marianna Debiedzowa (nigdzie nie-meldowana) usiłowała otrudzić się jodyną w bramie domu nr. 20 przy ul. Królewskiej. Pogotowie przewoziło desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zezwieszczenie. Maria K. ze Szczepiłowicza zawiadomiła policję, że córka jej 8-letnia Bronisława została złowiona przez 18-letniego Romka Kofmana (Opaczewska Nr. 28). Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano i wraz z protokółem skierowano do komendy policji pow. warszawskiego. Niezziślwe dziecko zabrano na leczenie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na „Koperkę”. 100 dolarów skradziono w podstępny sposób na t. zw. „Koperkę” Michałowi Kozubowi z Małopolski.

Zbiórwe zatrucie grzybami. Zamieszkała w domu Nr. 63 przy ul. Okopowej rodzina Trojanów wkrótce po przyjęciu na obiad grzybów z ziemniakami, zachorowała z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy, przepłukując żołądek, następującym członkiem rodziny Trojanów: 35-letniej Stanisławie, i dzieciom jej: 17-letniej Helenie, 12-letniej Olimpii, 6-letniej Ludwice i 3-letniej Stanisławie, pozostawiając wszystkie na dalsze leczenie w domu.

Pożar. Wskutek nieostrożności subiekta, Wincentego Myszczyńskiego, który pozostawił w piwnicy palącą się świecę, zapaliły się wióry, a następnie skrzynki drewniane, należące do sklepu kolonialnego Jachowicza i Wróblewskiego przy ul. Tamka Nr. 32. Pożar ugasił ratuszowy oddział straży ogniowej.

Z sądów.

Rozwiązanie małżeństwa z marjawitą

Jak to zresztą często bywa na świecie... On — Stanisław Z., urzędnik państwowy, ona zaś — Matylda Z. bez zajęcia, poznawszy się u wspólnych znajomych, przedko do siebie przygłąbili, pokochał i związał ślubem niecierowalnym w kościele katolickim w r. 1918-ym.

Już w zaraniu życia małżeńskie wytworzyły się w małżeństwie tego rodzaju grzoty, że siłami miłości zaczęły się rwać na strzępy, coraz bardziej, coraz dotkliwiej, lecz wobec obowiązujących praw kościoła katolickiego — rozwiązanie spółki małżeńskiej było niemożliwe. Sirony cierpiały długo, aż nareszcie w maju r. b. Matylda Z. dzielając przez pełnomocnika swego wniosła do sądu Okręgowego dość oryginalne powództwo, pozostawiające wiele do myślenia, tej treści:

Maż mój „wymazania marjawickiego” zmał wielokrotnie wiara małżeńska co „mogą” stwierdzić świadkowie. Wobec tego na mocy 179 i 189 art. prawa o małżeństwie oraz zdania rady państwa z d. 11 kwietnia 1921 r., upraszam o wyreżeczenie rozwiązania małżeństwa, zawartego 30 czerwca 1918 r. między mną a moim mężem.

Do powództwa załączono zaświadczenie „Zarządu warszawskiej marjawickiej parafji przynajmniej sędziwego S. Kramentur” z kwietnia r. b., że Stanisław Z., urzędnik państwowy, przyłączył się do starokatolickiego kościoła marjawitów w Warszawskiej parafji marjawickiej parafji.

Sąd okręgowy w wydziale XI cywilnym, zważywszy, że do trybunałów cywilnych należy rozpoznawanie ważności lub nieważności małżeństwa, zawartego tylko między osobami, należącymi do wyznań, nieobjętych w rozdziale III — IV prawa o małżeństwie, że skoro powódka należała do wyznania rzymsko-katolickiego, i małżeństwo pomiędzy nią a pozwanyim mężem zawarte zostało w kościele katolickim — uznał, że sprawa niniejsza nie może ulegać uległości sądów cywilnych i sprawę umorzył.

Sprawę tę w drodze incydentnej przemielił obecnie do sądu apelacyjnego pełnomocnik pani Z., adwokat Łypcewicz, dowodząc między innymi, że jeśli strony są różnego wyznania, a mianowicie powódka rzymsko-katolickiego a pozwany marjawickiego — rozstrzygnięcie słuszności powódco do pozwodu należy bezwzględnie do właściwości sądu cywilnego, w myśl zdania Rady Państwa z dnia 21 czerwca 1901 r.

NA RATY

Okręcia Dams'ie i Ubiorz Męskie
najnowszich fasonów w pierwszorzędnej pracowni
Podwaie 9 m. 23.

TOWARZYSTWO SAMOPOMOCY OŚWIATOWEJ

Gimnazjum Humanistyczne Męskie

"Uczelnia"

Piękna 62

zawiadami, że na pozostałe wolne miejsca do klas I, IV, V i VI będą przyjmowane zapisy w kancelarji Gimnazjum w godzinach 5 — 7 pp.

WIEC PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Handlowców (Sienna 16) odbyło się drugie zgromadzenie pracowników wszystkich gałęzi handlu, przemysłu i biurowości w sprawie dalszej akcji cennikowej. Po odczytaniu odpowiedzi Stow. Kupców Polkich — zebrani, uznając odpowiedzialność tej za niewystarczającą, przyjęli przez akklamację rezolucję następującą:

Pracownicy handlowi i biurowi wszystkich gałęzi handlu, zebrani w d. 7 września 1922 r. — po zapoznaniu się z odpowiedzią Stow. Kupców polskich na żądania Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Przemysłowych w sprawie poprawy bytu, oświadczają, że odpowiedź ta jest niewystarczającą.

Zgromadzeni po raz wtóry wzywają pracodawców do jaknajrychlejszego udzielenia odpowiedzi na te istotnie minimalne żądania.

Gdyby jednak do dnia 15 września r. b. nie nadzieja ostateczna i zadawalniająca odpowiedź, zgromadzeni oświadczają, że dalej wraz z rodzinami nie godować nie będą i zostaną zmuszeni do zrzućcia z siebie odpowiedzialności za normalny bieg pracy w instytucjach handlowych i przemysłowych.

Z uwagi jednak, że konflikty między pracodawcami i pracownikami w rezultacie szkodliwie odbijają się na interesach szerokiej rzeszy ludności i szkodzi państwu, — zgromadzeni sądzą, że pracownicy przyjęciem tych skromnych postulatów pracowników umożliwią egzystencję, a co za tem idzie i normalny pracę w instytucjach handlowych.

Zgromadzenie pracowników handlowych i biurowych wyraża solidarność koleżeńską z walczącymi o poprawę bytu pracownikami poczt i telegrafu.

Zgromadzeni wzywają Rząd Rzeczypospolitej, by jaknajprędzej załatwił służące żądania pracowników poczt i telegrafu i zlikwidował strajk, którego przeciąganie nie leży w interesie Państwa.

W SPRAWIE LOKAUTU W ŻYDOWSKICH SZKOLACH ŚREDNICH.

Zw. Zaw. Naucz. średnich szkół żydowskich w Polsce nadsyła nam komunikat następujący:

Wobec wzmianek w prasie, jakoby zbyt wygórowane żądania nauczycieli, uniemożliwiająca średniemu rodzinom posyłanie dzieci do szkół miały spowodować zamknięcie tych szkół oraz wobec informacji, udzielanych przez niektóre szkoły rodzicom i dzieciom, jakoby przerwa nastąpiła wskutek strajku nauczycieli, Związek Zawod. Nauczycieli średn. szk. żyd. w Polsce oświadcza:

- 1) Podczas pertraktacji właściciele szkół starali się kilkakrotnie spowodować strajk nauczycieli, by w ten sposób upozorować niepomiarną podwyżkę czesnego, a gdy im się to nie udało, zarządzili na własną rękę zamknięcie szkół (lokaut), nie licząc się z względami natury pedagogicznej, które zawsze wysuwają, ilekroć nauczyciele w obronie swych praw zmuszeni są przerwać zajęcia.
- 2) Właściciele szkół podwyższyli czesno o prze-

szło 200 proc. w stosunku do roku zeszłego, zanim jeszcze nawiązali pertraktacje z nauczycielstwem. Gdy nauczyciele zażądali podwyżki 39 proc. i zredukowali w następstwie do 22,5 proc. w stosunku do pensji sierpniowej, właściciele nie cofnęli się przed zaofiarowaniem płacy, niższej od pensji sierpniowej.

3) Właściciele szkół zażądali umieszczenia w umowie zbiorowej punktu, dającego im możność samowolnego usunięcia nauczycielstwa, jeżeli jego przekonania polityczne im nie odpowiadają, co stanowi niesłychane pogwałcenie wolności sumienia.

O REGULACJĘ PŁAC ROBOTNIKÓW ROLNYCH W MAŁOPOLSCIE.

„Naprzód” donosi, że w ubiegłą niedzielę odbył się w Zakrzewie zjazd Zw. Zaw. Robotników Rolnych oddz. Tarnobrzesko - Mińsko - Mieleckiego. Zebrani w liczbie 1500 osób postanowili zwrócić się do rządu o zwołanie komisji polubownej w celu uregulowania warunków pracy i płacy robotników rolnych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. Termin odpowiedzi na powyższą rezolucję ustanowiono na 24 b. m..

Zakończenie strajku tramwajarzy łódzkich. Dn. 5 b. m. o godz. 5 po południu, wskutek układu z delegatami, pracowników, którym przyznano 40 proc. podwyżki — koleje elektryczne miejskie ruszyły.

Strajk robotników mleczkich w Wilnie. Dnia 5 b. m. o g. 10 wczorajem wybuchał w Wilnie nagły strajk robotników mleczkich. Powodem strajku jest odrzucenie przez Radę Miejską żądani podwyżki płac o 100 proc. Elektrycznie, gazowa i wodociągowa są nieczynne. Dojrzewiasze próby likwidacji zstargu nie osiągnęły rezultatu. W sprawie tej interwenjuje inspektor pracy. Robotnicy szpitalni nie strajkują.

Ruch kult-oświatowy

Wieczornia włóknarzy. W sobotę, d. 9 b. m. Zarząd Związku Włóknistego urządził wieczornicę dla swych członków i wprowadzonych gości w lokalu O. K. R., Al. Jeruzolimskie 6. Bilety można nabyć w dniu zabawy przy wejściu i codziennie w lokalu Związku, Wolska 52. Bilety po 500 mk. od osoby.

Zapowiedzi.

Rokowania niemieckich Związków Zaw. z Rządem Rzeczy. Dnia 4 b. m. delegacja Powszechnego Niem. Kartelu Zw. Zaw. przedłożyła kancelarzowi Rzeczy żądania organizacji zaw. poprzedzając swoje wywody omówieniem połączenia politycznego. Zdaniem delegacji, rząd powinien w kierunku zrealizowania żądań robotniczych działać szybko i intensywniej, niż dotychczas. Dalszy ciąg rokowań z przedstawicielami Związków zaw. ma się odbyć w dniu 6 b. tygodnia przy współdziałaniu ministra gospodarki i ministra pracy.

NA RATY!

wykwilnie

Pytanie to, majace zasadnicze znaczenie dla szerszego ogolu, rozstrzygnie wkrótce sąd apelacyjny w Warszawie.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Halka”. Jutro „Pan Twardowski”. W niedzielę „Lohengrin”.
Teatr Romantyczny. Dziś „Kobieta bez skazy”.
Teatr Polski. Dziś „Złoty wiek rycerswa”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Radziwiłłowie kochanku”. Jutro premjera krotchwili St. Jastrzebca-Zalewskiego p. t. „Gobelin”.
Teatr Reduta. Dziś „Fireyk w zalewach” F. Zablackiego. Jutro i w niedzielę „Judasz” Tetmajera.
Teatr Mały. Dziś „Jej tańcz”. Jutro premjera „Syna Casanowy” Lothara.
Teatr Nowości. Dziś „Księżna Czardaszka”.
Teatr Komedia. Dziś „Wilkołak”.
Teatr Nowy. Dziś „Odmiłodzony Adolar”.

Sport.

Regaty wiałane.

W dniu 10 b. m. odbędzie się regaty wewnętrzne Kola Wioślarzy Warszawskich. Program obejmuje 10 biegów, pomiędzy którymi będzie rozegra-

Okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe oraz UBIORY MĘSKIE

Nowolipie No 30, m. 8, front II-e piętro

nie mistrzostwo Klubu na 4-ech dęłowych. Początek o godz. 2 po poł.

Olimpiada wojskowa.

W piątek dnia 8-go, sobotę, 9-go i w niedzielę dnia 10 b. m. odbędzie się na boisku wojskowym u zbiegu ulic Leżajskiej i Myśliwieckiej (obok parku Agrykola) — trzydniowa Wielka Olimpiada o mistrzostwo Armii w lekkiej atletyce, polaczona z wystawa i igrzyskami wojskowymi. Olimpiada program tego sensacyjnego widowiska obejmujace zawody sportowe, jak: bieg, skoki, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą, pięciobój atletyczny, oraz popisy kawalerji, gry obozowe żołnierskie, pelne humoru „Walki centaurów”, „Zebrak”, „Barani skok i t. p. Niemniej wielka atrakcją będzie wystawa techniki wojskowej w całym szeregu namiotów, gdzie znajdują również pomieszczenie radiostacja telefoniczna i telegraficzna dla użytku publiczności, majacej możliwość w przeciagu kilku minut zasiadnie polaczyc się z najodleglejszymi kramcami starego i nowego swiata, oraz wysluchać koncertu najznakomitszych naszych sil artystycznych — odbywajacego się na Cytadeli.

Wystawiaja: Centralne Warsztaty Lotnicze — nowy samolot polski systemu i konstrukcji of. inż. Malinowskiego; Centralne Sklady Amunicji, Broni — niezwykle ciekawa, bogata kolekcja broni palnej i siecznej wszystkich systemów, używanych przez arme calego swiata od typów najdawniejszych, aż do

współczesnych. Funkcjonowac będzie specjalna strzelnica, gdzie kazda osoba z publiczności będzie mogla strzelac z broni wszelkiego kalibru, aż do karabinu maszynowego włącznie. Boon Sanitarzy zdemontuje momentalnie ustawienie punktu opatrunkowego i akcje ratownicza. Czynna będzie Artylerja Zeolitowa; na placu publiczność odbywac będzie mogla przejazdki czołgami i autami pancernymi. Koncertowac będą trzy orkiestry z garnizonowa pod baluta miera Sielskiego na czele.

Na zakonczenie kazdego z trzech dni o godz. 6 wiecz, rozegrana będzie prawdziwa bitwa w miniature przy udziale wojsk wszystkich gatunków broni, popartych akcja czołgów, aut pancernych, samolotów, miotaczy ognia, a także gazu i zaslon dymu.

Program zawodów produkcji i igrzysk w kazdym dniu odmienny.

Teren boiska zostal zniewielowany i uporządkowany, liczne lawki dadza możliwość wypoczynku zwiedzajacym wystawie; czynie będą liczne kantyny wojskowe. Zainteresowanie stolicy niebawmale; spodziewany jest udział przedstawicieli Rządu, Sejmu i państw zaprzyjaznionych.

Bilety zawczasu nabyciwac można w Księgarni Wojskowej, Nowy Swiat 69, oraz w sklepach Wojskowego Stowarzyszenia Spółdzielczego, ul. Marszałkowska Nr. 47 i Miodowa Nr. 23.

Polaki lot okrajny.

Do lotu okrajnego Warszawa — Lwów — Kraków — Poznan — Warszawa w dniu 10 b. m. następujacy pociozali przycieczki przez Aeroklub Rzeczy Polskiej: 1) Por. Babiński — na samolocie Breguet 14 A2 Nr. 10 98; 2) por. Czeszumit — Breguet; 3) ppor. Górecki, Bristol; 4) Por. Guttmeyer — S. V. A. Nr. 94/47; 5) kpt. Jach — Bristol; 7) ppor. Katina — Breguet; 8) ppulk. Kiezun —

Breguet; 9) ppulk. Kossowski — Breguet; 10) por. Minkiewicz, Bristol; 11) kpt. Narkowicz — S. V. A.; 12) kpt. Pawlikowski, Breguet; 13) kpt. Proński — Halberstadt; 14) pilot Rutkowski Ansaldo A 300; 15) kpt. Szczydzowski — Bristol 2.017; 16) sierż. Tysler S. V. A.; 17) por. Zduńsk, Ansaldo 300 Nr. B. 14. Ponadto kap. Torbiak na aparacie Balla poza konkursem.

POKWITOWANIA.

Urzednicy Ministerjum Pracy i Opieki Spolecznej dla bezeczenia pamieci przedwczesnie zmarlego na posterunku 2. p. Witolda Falkowskiego, b. wiceprzewodniczącego kola zrzeszenia urzedników państwa woych przykazaja mk. 58840 do rozporządzenia Woyca iu Opieki nad dzieckiem robotniczym.

Tow. Marja Pieszowska sklada dla dzieci tow. Bialego 10.000 mk., otrzymanych ze sprzezozy poczołówek z Okręga i Miroskim, nalezających do b. starożyzszenia „Wazjemna Pomoc Emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego”.

Na fundusz wyborcy.

Gramat mk. 1000.

Por. Jan Lason w Molodecznie mk. 1600.

Na Bibliotekę Publiczną.

Por. Jan Lason w Molodecznie mk. 2000.

Złożono w administracji dla Ignacego Kluszwskiego.

10 kilo maki, 1 torba maki, 1 torba pieczakar, 1 jezucniermiej, 1 torba fasoli, 1 torba soli, 1 torebka kaszy jezucniermiej, 1 torba fasoli, 1 torebka soli, 1 torba kaszy jezucniermiej, 1 puszka masla kokosowego.

Sortowa wytworna Ubiory męskie i wojso- wycy oraz fabryczne sklady sukna i kortow

S. Anuszewicz

Poleca na sezon jesienny i zimowy

duzy wybor palt jesiennych i zimowych. Kurtki na wacie, futra, garnitury oraz sportowe. UWAGA: Na sklady 1000 kurtak na wacie okazjynie do kupna w cenie 12000 mk. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzace oraz dostawy dla instytucji rzadowych komunalnych i prywatnych z własnych i powierzonych materialow.

HURT: Pasaż Simonsa Nalewki 2a sklep 62, tel. 126-01, DETAL: S-to Krzyska 11, tel. 240-56.

Filija: Gdańsk—Langfur Herta str. II, tel. 14-35.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Kli jentele, że otrzymaliśmy na sezon jesienny i zimowy 1922/23 rok najnowsza

Zurnale, Formy

meskie i damskie (Międzynarodowej Akademji)

ORAZ Manekiny Zagraniczne

Prosimy Sz. Kli jentele zwracac się z wszelkimi zleceniami oraz po wszelkie informacje do firmy

B. BREGMAN Warszawa, Karmelicka II, tel. 63-29. Kierownik N. LIPZYC.

Na Raty!!

Okrycia damskie, kostjumy, Ubiory meskie i dziecinne Karmelicka 17, m. 6, w bramie I-e piętro. Duzy wybor jesiennych ubioryw.

Palta Garnitury

jesienne i zimowe gotowe i na zamowienia z materialow pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenach konkurencyjnych poleca wytworna ubioryw męskich

Wacław Mieszalski Warszawa, Poina 52

Włocławek HURT—Detail Sosnowiec Warsawska 15 Ciepla 4.

Wygodnie! Na raty!

Wszelka garderoba meska, damska, futra oraz konfekcje. Wykonujemy rowniez obstalunki podlug ostatnich modeli. Wielki wybor materialow lokciowych krajowych i zagranicznych i jedwabi

firma „Oszczędność” Nowogrodzka 4 tel. 228-42, sklep. UWAGI! Dla urzédn. państw. i robotn. miejskich specjalne ustępstwo.

HURT. Detail.

Palta jesienne po 25000 Mk. w wielkim wyborze, solidne wykończone pierwszorzędne dodatki.

Garnitury meskie gotowe z materialow pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych po 35000 Mk. Wybór garniturów granatowych i czarnych po 50000 Mk.

poleca Dom Handlowy „KURCAN” Długa 50.

HURT. Detail.

Na raty!!

daje

Magazyn Okryc Damskich i Kostjumow

S. Brandes Miodowa 21.

NA RATY!!

za gotowke Ubiory meskie. Okrycia damskie z najlepszymi materialow krajowych i zagranicznych, oraz Towary lokciowe poleca na dogodnych warunkach istniejaca od r. 1897 firma

Frajlich, Tamka 37, m. 3.

(dawniej na Prad.e).

Rzeczywiście Tanio!
Nowootworzona firma.

MAGAZYN
Konfekcji Damskiej
i Trykotazy

B. Chęciński

Poznańska Nr. 21,
Telef. 139-86.

Poleca duzy wybor od najskromniejszych do najwykwilniejszych

Bluzki	od mk.	3.000
Suknie wotn.	..	5.500
Swetry	..	10.500
Reformy	..	1.200
Ponczochy	..	750
Rekawiczki	..	1.500
Koszule	..	2.500
Kombinaze	..	3.500

Wyroby własne. Orz przyjmujec wszelkie zamowienia z materialow własnych i powierzonych.

gotowe.

Poleca:

PALTA ANGELSKIE NA SEZON JESIENNY

Niecny przystepeni!

Zamowienia.

Magazyn Ubioryw Męskich
W. Chmurzyński
Zóławia 26, tel. 193-35.

NA RATY

można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubioryw męskich i damskich

M. CWEJKO

Złota 26 m. 12, tel. 187-65.

Konkurs.

Na budowe 12 tu stajen w Nowo-Wilejce o filarach murowych, wypelnianych brusami drewnianymi, oglosza Rejon Inż. Sap. Wilno przelag na dzie 11-go wrzesnia b. r.

Oferenci winni do dnia 11-go wrzesnia b. r. do godz. 12-tej zlozyc ustawowo osteplowane oferty, oraz na rachunek Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Wilno w P. K. K. P.—Oddzial Wilenski, wadjum w wysokosci 5% od ogolnej sumy.

Kosztorysy siple, plany, obowiazujace warunki prowadzenia robot, otrzymac można w Rejonowym Kierownictwie w godzinach urzędowych.

Kierownik Rejonu Inż. Sap. Wilno. L. dz. 6/88 Inż.

Dają na raty!

Garnitury meskie, palta jesienne i zimowe. Okrycia, kostjumy damskie oraz towary manufakturowe. Ulica Złota 57 m. 30, tel. 406-17

M. BORSUK

Punktualnie się wykonywa.

NA RATY!

Tanio i elegancko może się ubierać w Pracowni Ubioryw Męskich i Damskich

N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42.

UWAGA: Na sklady wielki wybor materialow angielsk. i krajowych.

Każda gospodyni powinna pamiętać,

że tylko herbata Ceylonska

Nr. 76 z Chinką

Domu Importowego B-cia Wieliczkiej i S-ka

Herbaty

jest najlepszą w smaku i dobroci

Sprzedaz wszędzie.

Dr. M. DOLKART powrócił

choroby zoladzka i kiszki. Mazowiecka II. Tel. 194-64 od 5—7.

Dr. med. Rosengart

akuszerja, chor. kobiece. Obożna II, do 10 r. i 5—7 w. telefon 107-19.

Uwaga dla Pań!!

Na nadchodzacy sezon jesienny i zimowy po cenach nizonych poleca

Palta

fokowe, pluszowe, zamiszowe na adamaszku, z kolnierzami futzanymi. Duzy wybor welurowych od 35.000 mk. Wyprzedaż letnich od 16.000

Suknie

Wetniane od 10.000 mk.
Trykotowe „ 4.500 „
Markizetowe „ 10.000 „

Bluzki

od 2.600 mk.

Br. UNKIEWICZ

HOZA 54jm. 2. Tel. 121-71.

OGŁOSZENIA UROBNE.

BEWIESZA meska, elegancka na barankach prawie nowa 93 tysiacie mk. Reglan meski na barankach najmlodniejszy 90 tysiacy, sprzedam zaraz. Piękna 64 m. 11. Handlarze wyłączeni.

Bezczność! Zima nadchodzi, polecamy gotowe palta, kożuszki, beklesze, burki, kurtki, garnitury, spodnie ceny fabryczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materialow o 50 procent taniej. Nicujemy palta, przerabiamy futra. Wytworna Ubioryw męskich Sipowski i S-ka Chmielna 49—II piętro.

Chłowiek mlody bardzo zdolny i pracowity prosil o jakikolwiek zajecie, najchetniej do drukarni lub litografji. Laskawe oferty prosze nadeslac. W. Bocheński, Jagielonska 21, Praga

Chorozy weneryczne. Rzezaczkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2—4.

Do Fabryki Trykotowo-ponczoznicznej potrzebne

MASZYNIKI I PODRĘCZNE. Zglaszac się Lichter Zelazna 67.

Filce i wojtki na buty, najtaniejsze zrodlo Achenbaum. Franciszkanska 22, telefon. 404-79.

Ktokolwiek może poinformowac o miejscu pobytu lub zgonie LUDWIKA LECHA (herbu Dolega) lat 34, raczy laskawie zglosic się listownie do administracji „Robotnika” pod „Zaroskana wygnanka zorna”.

Litopon-Zinksulfidweiss, Resorcellak najtaniej sprzedaje Poznański. Marszałkowska 72.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk poleca najtaniej Cajtag, Warszawa, Długa 47.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego”. Nadszedi duzy transport. Tanio—Hurtowo — Detalicznie. Sklad fabryczny. Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Zamawiac mozna listownie. Warsztaty reparacyjne—czesci. Oddzialy: Kielce, Czestochowa. I

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego”. Nadszedi duzy transport. Tanio—Hurtowo — Detalicznie. Sklad fabryczny. Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Zamawiac mozna listownie. Warsztaty reparacyjne—czesci. Oddzialy: Kielce, Czestochowa.

NA RATY ZĘBY sztuczne bez podniebienia korony, mostki, reparacja w przeciaga 2 godzin, wykonywa punktualnie, sumiennie, po cenach przystepnych. Laboratorium zębow sztucznych H. Ratusznik, Leszno 36. Telefon 274-49. Uwaga: druga brama, drugie piętro, mieszkania 26.

Na raty i za gotowke można się ubrac tanio tylko w pracowni Okryc i Kostjumow damskich Złota 16 m. 29.

Portrety artystyczne z fotografji od 3,00 mk. Zjednoczeni portrecisci. Złota 16.

PALTO na futrze meski reglan najmlodniejszy 95 tysiacy mk. Dwa palta jesienne meskie modne po 42 tysiacie, dwa garnitury marynarkowe meskie po 36 tysiacy. Sprzedam zaraz. Złota 34—20. Handlarze wyłączeni.

Zęby sztuczne, biale nie różniace się od własnych, korony, mostki. Usuwanie zębow bez bólu. Leczenie i plombowanie. Reparacja na poczekaniu. Pracujacym i niezamoznym znaczne ustępstwa. Długoletnia gwarancja. Porada bezpłatna. Ciępla 6 m. 7. Przyjęcia 10—8 w.

Zęby sztuczne. Korony, mostki, zęby przeróbka starych zębow. Reparaacje na poczekaniu. Leczenie, plombowanie, usuwanie zębow bez bólu. Wykonanie solidne. Niezamoznym ustępstwo. Zelazna 55. Wejście: Lucka 2—8.

Złoto biżuterje, srebro, platyna, zęby sztuczne używane kupujac placę wyzej wszystkich ogloszajacych się Gotfyd. Marszałkowska 68, sklep jubilerski.